

Turcja prosi Amerykę o wsparcie militarne

22 lutego 2020

Po bombardowaniu pozycji tureckiego wojska i sprzymierzonych z nim „rebeliantów”, władze Turcji zwróciły się do Stanów Zjednoczonych o pomoc wojskową. Chcieliby mianowicie, aby Amerykanie rozmieścili baterię rakiet Patriot na turecko-syryjskiej granicy. Tymczasem Rosja zażądała od Turcji zaprzestania wspierania dżihadystów w syryjskiej prowincji Idlib.

Przedwczorajsza kontrofensywa syryjskich dżihadystów przeciwko Syryjskiej Armii Arabskiej (SAA) w prowincji Idlib otrzymała wsparcie tureckiej artylerii. Z tego powodu rosyjskie lotnictwo zaatakowało pozycje „rebeliantów” i tureckiego wojska, w wyniku czego zginęło dwóch tureckich żołnierzy, a pięciu kolejnych zostało rannych. Samo wstrzymanie ostrzału przez Turcję było związane z interwencją Moskwy u władz w Ankarze.

Niedługo po tym wydarzeniu w mediach wypowiedział się turecki minister Hulusi Akar. Według niego Amerykanie mogliby wspomóc swojego sojusznika z NATO, czyniąc to poprzez rozmieszczenie dwóch amerykańskich baterii rakiet Patriot na granicy turecko-syryjskiej. Agencja Bloomberg, powołując się na swojego informatora w tureckich władzach, twierdzi, że dzięki ochronie ze strony Patriotów tureckie F-16 mogłyby atakować pozycje syryjskiego wojska.

Oficjalna prośba w tej sprawie miała zostać przekazana w ubiegłym tygodniu. Właśnie wówczas w Turcji przebywał amerykański wysłannik ds. Syrii, James Jeffrey. Jak na razie Ankara nie otrzymała jednak odpowiedzi z Waszyngtonu. Należy zresztą podkreślić, że od dłuższego czasu trwa spór wokół zakupu systemów Patriot przez Turcję. Amerykański prezydent

Donald Trump uzależnia bowiem sprzedaż tej broni od rezygnacji przez Turcję z zakupu rosyjskich systemów rakietowych S-400.

Stanowisko w sprawie kontrofensywy syryjskich dzihadystów i tureckiego wojska zajął rosyjski resort obrony. Wezwał on Turcję do zakończenia swojego wsparcia dla działań terrorystów i przekazywania im broni. Ponadto Rosjanie potępił wczorajszy atak na oddziały SAA, co ich zdaniem było nie pierwszym już przypadkiem tureckiego zaangażowania w pomoc dla „rebeliantów”.

Na podstawie: Ahvalnews.com, Presstv.com

Źródło: Autonom.pl